

dr Beata Udzik

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Raport z ewaluacji zewnętrznej jako komunikat

Język i sposób, w jaki jest on używany, stanowi również ważną cechę określającą jakość raportu¹.

Kiedy powstał niniejszy artykuł, na stronie internetowej „System ewaluacji oświaty. Nadzór pedagogiczny” licznik raportów z ewaluacji wyświetlał liczbę 9705. Uświadamia ona, jak długą drogę przebyła polska oświata od pierwszych prób mierzenia jakości pracy szkoły do tak ogromnego przedsięwzięcia, jakim okazał się SEO. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie nadzoru pedagogicznego, w którym zadekretowano ewaluację zewnętrzną jako jedną z form owego nadzoru, oraz Program Wzmocnienia Efektywności Systemu Nadzoru Pedagogicznego i Oceny Jakości Pracy Szkoły współfinansowany z EFS spowodowały, że ewaluacja stała się ważnym obszarem działalności wielu oświatowych instytucji (szkół, przedszkoli, bibliotek, poradni psychologiczno-pedagogicznych, ośrodków doskonalenia nauczycieli, kuratoriów). I choć zdarza się ciągle, że „przeróżne inicjatywy podejmowane dla wprowadzenia ewaluacji do codziennej praktyki oświaty są oceniane jako kontrowersyjne, czasochłonne czy niezbyt przydatne”², to niewielu kwestionuje potrzebę zbierania informacji o pracy placówek oświatowych, diagnozowania procesów zachodzących w szkołach, analizowania efektów ich pracy.

Ilość przeprowadzonych w Polsce ewaluacji zewnętrznych i zgromadzony materiał diagnostyczny pozwoli za chwilę na przeprowadzenie – mam nadzieję – wielu pogłębionych analiz na temat stanu polskiej oświaty. Dotychczas publikowane materiały służą bowiem głównie popularyzacji idei ewaluacji, wyjaśnianiu jej podstawowych założeń, istoty nowego systemu nadzoru. Tymczasem ogólnodostępny pozostaje bardzo bogaty materiał, jakim są raporty z ewaluacji placówek. Wpisane w nie informacje, a przede wszystkim sposób ich konstruowania i formułowania już teraz mogą dostarczyć materiału do wielostronnych analiz. Twórcy systemu ewaluacji podkreślają, że raport powinien być przede wszystkim komunikatem. Zamieszczenie na stronie internetowej czyni go dokumentem ogólnodostępnym dla wszystkich tych, którzy tylko zechcą się z nim zapoznać. Z założenia odbiorcami raportów mają być przede wszystkim pracownicy badanej szkoły, ale także uczniowie, rodzice, środowisko lokalne, decydenci na szczeblu krajowym i lokalnym, badacze czy instytucje zajmujące się doskonaleniem pracy szkoły i nauczycieli³.

¹ L. Ciolan, *W trosce o wysoką jakość raportu z ewaluacji – kilka uniwersalnych prawd* [w:] *Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Odpowiedzialność*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2010, s. 74.

² G. Mazurkiewicz, *Wprowadzenie* [w:] *Jak być jeszcze lepszym? Ewaluacja w edukacji*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2012, s. 7.

³ Za: T. Kasprzak, *Ewaluacja dla rozwoju. Raport jako dialog* [w:] *Jak być jeszcze lepszym?*, op. cit., s. 178.

Jeśli publicznie są udostępniane raporty z ewaluacji, to znaczy, że stanowią one ważny element dyskursu na temat jakości edukacji.

W niniejszym artykule jednak nie tylko o jakość polskiej edukacji, a w każdym razie nie przede wszystkim, będzie chodziło. Przedmiotem zainteresowania autorki stanie się bowiem raport z ewaluacji zewnętrznej potraktowany jako komunikat i poddany analizie tekstologicznej oraz komunikacyjno-językowej. W publikacjach skierowanych do ewaluatorów jako autorów raportu podkreśla się ich dużą odpowiedzialność za treść, charakter analiz i wniosków. Zwraca się także uwagę na szanse, jakie stwarza raport. Z jednej strony jest on produktem finalnym jednostkowej ewaluacji w konkretnej placówce, z drugiej zaś powinien być początkiem dokonującej się w niej zmiany. Jak ewaluatorzy komunikują efekty swej wizyty w szkole? Jak przedstawiają wyniki przeprowadzonej diagnozy?

Intencją autorki nie jest odnoszenie się do tego, czy ewaluatorzy stosują się do zasad tworzenia raportu, które proponuje się w poradnikach, artykułach czy podczas szkoleń. Nie o poprawność relacjonowania przeprowadzonej diagnozy będzie tutaj chodziło, ani tym bardziej o jej ocenę. Chodzi raczej o analizę bogatego materiału językowego i tekstologicznego, o usytuowanie go wśród odmian stylowych i gatunkowych wypowiedzi, o próbę scharakteryzowania dyskursu, który zakłada i w który się wpisuje. Przedstawione poniżej wnioski są efektem analizy 64 raportów z ewaluacji zewnętrznej przeprowadzonej w liceach ogólnokształcących w 16 województwach (4 z każdego województwa). Zostały one wybrane losowo, natomiast ograniczenie do liceów podyktowane było chęcią analizy materiału językowego, który skupia się wokół podobnych zagadnień ze względu na typ szkoły.

Raport to wg „Słownika języka polskiego”⁴ *sprawozdanie z jakichś prac lub relacja o stanie czegoś; ustne lub pisemne doniesienie o czymś zwierzchnikowi lub instytucji nadrzędnej*. W przypadku tekstu, jakim jest raport z ewaluacji zewnętrznej, mamy do czynienia raczej z tym pierwszym rozumieniem znaczenia słowa: raport to sprawozdanie z pracy ewaluatorów, to relacja o stanie badanej placówki. Równocześnie drugie ze znaczeń pozostaje aktualne, ponieważ odbiorca raportu to także kurator, a przecież ewaluator jest pracownikiem kuratorium. Na problem zachowania równowagi między dwoma różnymi grupami odbiorców zwracał uwagę Lucian Ciolan⁵. Pisał, że pierwszą grupę stanowią szkoły, rodzice, władze lokalne, natomiast drugą organy nadzorujące. Wydaje się to zbieżne z koncepcją nadzoru, w myśl której ustalone wymagania mają służyć wytyczeniu kierunków działań poszczególnych placówek, ale także polityki oświatowej państwa. Autor raportu ma więc z jednej strony wchodzić w dialog z uczestnikami procesu ewaluacji, aby ich refleksja wsparta przeprowadzonym badaniem przyczyniła się do zmiany rozwojowej szkoły (potrzeby beneficjenta), ale z drugiej ma także sprawozdawać organowi nadzoru (polityka działania), którego jest częścią.

⁴ <http://sjp.pwn.pl/slownik/2573453/raport> (dostęp: 15.08.2013). Słownik liczy ponad sto tysięcy haseł, został opracowany na podstawie wspólnej bazy dwóch najważniejszych słowników Wydawnictwa Naukowego PWN: *Uniwersalnego słownika języka polskiego* i *Wielkiego słownika wyrazów obcych*.

⁵ L. Ciolan, op. cit., s. 72.

Upubliczniony tekst raportu funkcjonuje w kontekście, wpisuje się w dyskurs i sam go stanowi. Jeśli przyjmiemy, że raport jak każdy dyskurs staje się zdarzeniem komunikacyjnym, to funkcjonuje on w trzech wymiarach: stylowo-językowym (sposób użycia języka), semantycznym (przekazywane idee) i pragmatycznym (cechy interakcji właściwe dla określonej sytuacji społecznej)⁶. Dla potrzeb niniejszego artykułu ograniczam zasięg czynności badawczych do pierwszego i trzeciego wymiaru.

Przedmiotem analizy dyskursu jest raport rozumiany tutaj jako tekst, czyli ponadzdaniowa jednostka językowa, samodzielny komunikacyjnie makroznak. Tak rozumiany tekst ma swój podmiot (nadawcę), intencję, określone nacechowanie gatunkowe i stylowe, poddaje się całościowej interpretacji, wykazuje integralność strukturalną oraz spójność semantyczną, podlega wewnętrznemu podziałowi⁷.

Nadawca wpisany w tekst to ewaluator, posługujący się narzędziami badań społecznych, specjalista, który zdaje relację z przeprowadzonego badania. Nadawca wpisany w tekst występuje w podwójnej roli. Ma on bowiem charakter instytucjonalny (na stronie tytułowej raportu zawsze wpisany jest odpowiedni dla miejsca, w którym znajduje się szkoła, kurator oświaty jako reprezentant nadzoru pedagogicznego), ale równocześnie we wszystkich analizowanych raportach opis metodologii rozpoczyna podanie czasu, w którym odbywała się ewaluacja zewnętrzna w szkole, oraz nazwisk członków zespołu wizytatorów ds. ewaluacji. To zazwyczaj dwie lub trzy osoby, na końcu wymieniane są jako te, które ów raport sporządziły. To jeden z elementów transparentności procesu ewaluacji przyczyniający się do zmniejszania dystansu między instytucjonalnym nadawcą a odbiorcą tekstu, zwłaszcza jeśli jest nim dyrektor, nauczyciel czy uczeń, który wizytę ewaluatorów w szkole pamięta. Także rodzic czy przedstawiciel środowiska lokalnego zyskuje przeświadczenie, że nadawca jest konkretny, zespołowy.

Kolejnym ważnym elementem analizy dyskursu za Stanisławem Grabiasem rozumianego jako „interakcyjny kontakt między nadawcą a odbiorcą”⁸ staje się rozpoznawalna intencja nadawcy, którą odbiorca interpretuje.

„Językowa sprawność pragmatyczna jest umiejętnością osiągnięcia celu założonego przez nadawcę wypowiedzi. Stawiając tak sprawę, zakładam, że w procesie każdej interakcji jej uczestnicy realizują jakąś intencję i, co za tym idzie, w interakcji językowej wypowiedzi bez intencji nie istnieją”⁹.

⁶ J. Nocoń, *Dyskurs edukacyjny i jego społeczny zasięg* [w:] *Tekst edukacyjny*, pod red. J. Nocoń, A. Tabisz, „Język a edukacja”, t. 2, Opole 2013, s. 15.

⁷ Rozumienie tekstu i jego cechy za: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 36.

⁸ „(...) przyjdzie stwierdzić, że wszystkie wypowiedzi są dyskursywne. W każdej bowiem obecny jest odbiorca i w każdej między nadawcą a odbiorcą zachodzi jakiś typ kontaktu. Nawet bardzo długa wypowiedź monologowa kierowana jest przeciw do realnego lub potencjalnego odbiorcy i nadawca, przewidując jego zachowania, musi je w swojej językowej kreacji uwzględnić. / Problem monologu i dialogu zasadza się na długości wypowiedzi i na istnieniu swoistych, interakcyjnych (metajęzykowych i pragmatycznych) reguł tekstowych, wyznaczających zresztą także gatunki wypowiedzi”. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s. 321.

⁹ Ibidem, s. 322.

Spośród wyróżnianych przez językoznawcę intencji występujących w ramie emocjonalnej (Czuję...) bądź wolicjonalnej (Chcę...) analizowanym raporcie przypisać należy przede wszystkim wolę informowania nadawcy o stanie rzeczy, przekazywania informacji o stosunku nadawcy do rzeczywistości oraz nakłaniania odbiorcy do podjęcia i wykonania czynności (sprawności informacyjne, modalne i perswazyjne składające się na sprawność pragmatyczną nadawcy). Nadawca raportu przede wszystkim raportuje, czyli *składa raport o wykonaniu zadania lub stanie czegoś*¹⁰. Funkcję komunikatywną, głównie opisową spełniają przede wszystkim te fragmenty raportu, które są wspólne dla wszystkich: strona tytułowa, opis przebiegu ewaluacji (zawsze taki sam), opis metodologii oraz tabelarycznie ujęta informacja o placówce. W intencji nadawcy podobną funkcję mają pełnić komentarze do wymagań i kryteriów, które w założeniu powinny być opisowym przedstawieniem „danych prezentujących fakt występowania i/lub zakres zjawiska, działania opisanego kryterium”¹¹. Nie wyklucza to jednak występowania w nich operatorów modalności. Oceniający charakter mają na przykład występujące przed komentarzem odwołania do kryteriów/wymagań, pojawiające się pod komentarzami informacje o stopniu spełnienia kryterium/wymagania oraz wnioski z ewaluacji. W niektórych raportach ramę perswazyjną całości nadaje bezpośredni zwrot do odbiorców w części „Wprowadzenie: obraz placówki”: *Raport, do którego lektury Państwa zapraszamy, dotyczy...; Raport, który Państwu przedstawiamy dotyczy...; Poniżej znajdują Państwo najważniejsze, wynikające z badań, informacje...; Zapraszamy Państwa do zapoznania się z raportem, który zawiera więcej szczegółowych danych o pracy szkoły*¹². Powtarzane kilka razy w raporcie zapewnienie: *wszystkie zawarte w niniejszym tekście tezy i dane znajdują potwierdzenie w wynikach przeprowadzonych badań również spełnia funkcję nakłaniającą: oto odbiorca sięga do źródła, w którym prezentowane opinie i oceny mają potwierdzenie w rzetelnie przeprowadzonym badaniu i zebranych danych.*

„Perswazja pełni funkcję informująco-pouczającą, kiedy skierowana jest do sfery intelektu odbiorcy. (...) Ideałem jest pouczanie refleksyjne, subtelne, pozbawione znamion ostentacyjnego czy prymitywnego dydaktyzmu”¹³. Tyle teoria retoryki.

O integralności tekstu jak makroznak decyduje możliwość wyznaczenia jego granic. Sygnałem początku tekstu jest strona tytułowa, na której odbiorca znajdzie informację o NP SEO, nazwę gatunku wypowiedzi: raport i określenie typu ewaluacji: całościowa lub problemowa (jeśli problemowa, to określenie obszaru lub obszarów ewaluacji), nazwę szkoły i odpowiedniego kuratorium oświaty. Wyróżniony graficznie tytuł nazywa tekst, ale zawiera element metatekstowy w postaci określenia gatunku, jakim jest raport. Sygnałem końca tekstu jest informacja dotycząca autorstwa, można by ją potraktować jak podpis.

¹⁰ <http://sjp.pwn.pl/slownik/2573454/raportowac>, (dostęp: 15.08.2013).

¹¹ T. Kasprzak, *Ewaluacja dla rozwoju*, op. cit., s. 172.

¹² Wszystkie przywoływane w dalszej części artykułu przykłady pochodzą z raportów umieszczonych na oficjalnej stronie Systemu Ewaluacji Oświaty: <http://www.npseo.pl/action/raports> (dostęp: 20.07.2013).

¹³ M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 46.

Wewnętrzna struktura pozostaje bardzo schematyczna, powielana we wszystkich raportach. Składa się na nią kilka tytułowanych rozdziałów:

- opis przebiegu ewaluacji,
- opis metodologii,
- informacja o placówce (tabelaryczne zestawienie),
- wprowadzenie: obraz placówki (pojawia się w powstałych później raportach),
- wyniki ewaluacji: obszar, wymaganie, komentarz, określenie poziomu spełniania wymagania – właściwa, najobszerniejsza i najbardziej szczegółowa część raportu,
- wnioski z ewaluacji w punktach,
- tabelaryczne zestawienie wymagań i poziomu ich spełniania.

Jak wykazuje analiza wybranych raportów, konstrukcja ich uległa silnej standaryzacji. Ewa Malinowska twierdzi, że nasilenie procesu standaryzacji tekstów administracyjnych ma związek z komputeryzacją, szablony narzucają nie tylko kompozycję, ale i treść tekstu. Tak jest również w raportach z ewaluacji. Dwa pierwsze rozdziały, czyli opis przebiegu i opis metodologii, są wręcz treściowo tożsame. „Szablonowy charakter wypowiedzi urzędowych związany jest też z techniką posługiwania się tekstem w znacznej mierze gotowym, uzupełnianym tylko o elementy indywidualizujące”¹⁴.

O spójności semantyczno-strukturalnej tekstu decydują także występujące w nim operatory tekstowe. Operatorów interpersonalnych w raportach spotykamy niewiele. Są to wspomniane już wcześniej zwroty do adresata zapraszające do lektury tekstu. To właśnie im przypisuje się charakter interakcyjny, ponieważ związane są z ustalaniem bądź podtrzymywaniem relacji nadawca-odbiorca. W raportach występują rzadko, a jeśli się pojawiają, to tylko we wprowadzeniu.

Znacznie więcej w tekstach raportów występuje operatorów treści, wyrażeń, które dotyczą samych przedstawianych treści i ich statusu prawdziwościowego. Ponieważ autorzy raportu bardzo dbają o to, by odbiorca był przekonany, że przedstawiane fakty są prawdziwe i wynikają z rzetelnie przeprowadzonych analiz, całość sformułowana jest z wykorzystaniem czasowników w trybie oznajmującym, a modalizatory służą głównie waloryzowaniu i wartościowaniu informacji.

Spśród operatorów wewnątrztekstowych najliczniejsze są wykładniki konkretyzacji oraz sygnały przytoczeń. Wynika to z przyjętej zasady rządzącej tworzeniem raportu: indukcji – „od pojedynczych obserwacji danych do uogólnionych wniosków w postaci podsumowań wymagań”¹⁵. Zalecane jest przedstawianie przykładów, powoływanie się na źródła danych. Stąd w raportach dominują sygnały przytoczeń: *nauczyciele są zdania, dyrektor wyraził opinię, zdaniem dyrektora, zdaniem nauczycieli, wg przedstawicieli partnerów szkoły, jak wskazuje dyrektor, jak twierdzą rodzice, według uczniów*. Często też pojawiają się wykładniki konkretyzacji w postaci zapowiedzi następującego po nich wyliczenia: *np., to, tj., m.in., świadczą o tym, jako przykłady podają, następujące*.

¹⁴ E. Malinowska, *Język w urzędach [w:] Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków 1999, s. 84.

¹⁵ T. Kasprzak, op. cit., s. 172.

„Każdy tekst jest nacechowany stylowo, bo każdy jest rządzony przez jakąś intencję, czyli cel przyjęty przez nadawcę, każdy opiera się na jakiejś wizji świata, jakiejś racjonalności, realizuje odpowiednio do tego jakieś ogólne zasady na poziomie doboru form językowych”¹⁶.

O tym, że raport jest tekstem wykazującym nacechowanie stylem urzędowym, świadczą jego przynależność do sfery komunikacji społecznej związanej z działalnością administracyjno-prawną, ponieważ jego nadawca to osoba oficjalnie reprezentująca instytucję, a odbiorca to określona kategoria osób zainteresowanych wynikami ewaluacji danej szkoły¹⁷. Na początku raportu w części „Przebieg ewaluacji” jego autorzy powołują się na Rozporządzenie MEN. Jak większość tekstów urzędowych raport jest delimitowany w wyrazisty i konwencjonalny sposób, a segmentacja tekstu odpowiada niemal wymogom formularza urzędowego¹⁸. Układ graficzny tekstu i stała kolejność podawanych informacji ułatwiają odbiór, ale równocześnie są sygnałem silnej standaryzacji. Treść często ujmowana jest w punkty, w wielu raportach pojawiają się wyczerpania.

Silnym sygnałem „urzędowości” stylu raportów są ich cechy leksykalne i składniowe. Wykładnikiem bezosobowego punktu widzenia stają się formy nieosobowe czasownika z morfemem *się* lub z morfemem

-no, -to, np.:

w szkole diagnozuje się, dokonuje się analizy, analizuje się, w szkole stosuje się, dostosowuje się metody pracy do potrzeb i możliwości uczniów, dokonuje się porównania tych wyników, w analizie jakościowej bada się, w szkole podejmuje się działania, systematycznie obserwuje się wzrost zdawalności, dostrzega się znaczące sukcesy, zauważa się tendencję wzrostową;

zwiększono częstotliwość pracy z arkuszem maturalnym, zacieśniono współpracę w ramach prac zespołów przedmiotowych, w szkole stworzono oraz wdrożono system diagnozowania i analizowania osiągnięć uczniów, na podstawie analizy wyników tego badania ustalono, powołano zespoły ewaluacyjne, przeprowadzono szkolenie.

Również konstrukcje składniowe typu: *być + imiesłów bierny* lub *zostać + imiesłów bierny* eksponują bezosobowy charakter tekstu, np.: *wyniki analizy zespołów przedstawiane są na zebraniu rady pedagogicznej, dokonywana jest analiza osiągnięć uczniów, analiza osiągnięć z języka polskiego jest dokonywana w odmienny sposób, prowadzone są obserwacje, wnioski z nadzoru są realizowane, inwestycje dokonywane są systematycznie, dokonywane są zestawienia tabelaryczne, analiza prowadzona jest na posiedzeniu rady pedagogicznej, realizowane są zalecenia, rozwijane są zainteresowania i uzdolnienia, prowadzone są konsultacje, przygotowywane są zadania, dostosowywane są formy.*

¹⁶ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, op. cit., s. 113.

¹⁷ M. Wojtak, *Styl urzędowy* [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 55-171.

¹⁸ J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, op. cit., s. 119.

Formy bezosobowe w stronie biernej mogą być wyrazem obiektywizacji, ale także, jak twierdzą językoznawcy badający język urzędowy, „bezosobowość (...) wiąże się z istnieniem formalnej więzi między uczestnikami aktu komunikacji (...). Używając owych form, nadawca wypowiedzi zmienia perspektywę, z której chce przedstawiać opisywaną w niej rzeczywistość, z podmiotowej na przedmiotową. Przedstawione zjawisko, opisywane jako depersonalizacja, jest właściwe nie tylko tekstom stylu urzędowego”¹⁹.

Cechą tekstów urzędowych jest także dążenie do precyzji. W raportach wyrazem owej tendencji staje się wyliczenie jako zasada organizacji tekstu. Autorzy raportów ewaluacyjnych stosują ją z różnym natężeniem. Zdarzają się raporty, w których wylicza się niemal wszystkie odpowiedzi respondentów na ankietowe pytania otwarte, sposoby realizacji jakiegoś celu wymienione przez dyrektora czy innych uczestników wywiadów indywidualnych bądź grupowych. Równocześnie uszczegółowieniu i zindywidualizowaniu informacji o szkole poprzez podawanie wielu przykładów nie towarzyszy uporządkowanie wyliczonych informacji wg jakiegokolwiek zasady, np.:

W opinii dyrektora, nauczycieli, partnerów szkoły i przedstawicieli samorządu wyrażonej podczas wywiadów wdrażane wnioski przyczyniają się do wzrostu efektów kształcenia. Jako przykłady dyrektor wskazał: modyfikowanie planów dydaktycznych, modyfikowanie przedmiotowych systemów oceniania, różnicowanie poziomów trudności zadań, modyfikowanie metod pracy na lekcji, przeprowadzenie testów diagnostycznych i wykorzystywanie ich do eliminowania braków edukacyjnych, ukończenie przez nauczycieli kursów i szkoleń dla egzaminatorów (ok. 12 osób), spotkania z doradcami metodycznymi, kursy, szkolenia, warsztaty wpływające na podniesienie kompetencji zawodowych nauczycieli, rozwiązywanie na zajęciach typowych zadań maturalnych.

Cechą potwierdzającą uprzedmiotowiony punkt widzenia przyjmowany we fragmentach raportów są dominujące w wyliczeniach nominalizacje. Skomplikowanie składni poprzez rozwijanie zdań za pomocą rzeczowników odsłownych powoduje ich wydłużenie i zaburzenie możliwości percepcji.

Ze względu na częste powoływanie się na opinie i dokumenty w raportach występują zdania podrzędne dopełnieniowe, wprowadzające konstrukcje z mową zależną, czasami cytaty z wypowiedzi respondentów (zarówno ustnych, jak i pisemnych). W intencji autorów raportów ma to być sposób na uwiarygodnienie badania wg zaleceń dla ewaluatorów, np.: *z dokumentacji wynika, że; z rozmowy z dyrektorem, z wywiadu z nauczycielami wynika, że; nauczyciele wskazali, że; nauczyciele dodali, że; uczestniczący w badaniu partnerzy szkoły podkreślili, że.* Zabieg ten wzmacnia deskryptywny charakter raportu, jego informacyjność, ale równocześnie czasami powoduje uzależnienie się stylu autora raportu od języka respondentów (wypełniających ankiety bądź uczestniczących w wywiadach). To jest właśnie moment, w którym do raportu wprowadzone zostają niekiedy wykładniki stylu potocznego, np.:

¹⁹ M. Wojtak, op. cit., 161.

Szkoła jest położona wewnątrz **osiedla mieszkalnego-sypialni**, przy komunikacyjnych ciągach pieszych. Położenie szkoły sprzyja realizacji celów edukacyjno-sportowych.

Uczniowie zapytani o przyczynę takich wyników powiedzieli, że w gimnazjum nauczyciele pozwolili im ściągać podczas egzaminu.

Raport z ewaluacji zewnętrznej, pozostając komunikatem urzędowym, powinien odznaczać się zrozumiałością i precyzją sformułowań. Tymczasem zdarza się, że stosowanie bardzo rozbudowanych zdań z wieloma nominalizacjami zakłóca komunikatywność, ponieważ pojawiają się usterki i błędy składniowe.

Dyrektor podał przykłady wdrożonych wniosków z analiz: kłopoty z umiejętnym wykorzystaniem map i źródeł ikonograficznych (historia), trudności w rozwiązywaniu zadań na dowodzenie (matematyka), czytanie ze zrozumieniem tekstu publicystycznego i naukowego (język polski), pisanie rozprawki (wos), rozumienie tekstu słuchanego (język angielski), włączanie się uczniów w promocję szkoły. Wnioski te zostały wdrożone do realizacji, np: raz w tygodniu organizowane jest kółko z języka angielskiego dla klasy III, zwiększona została liczba godzin fakultetów, utworzono koło z biologii i matematyki, powstała grupa biblioteczna, która angażuje się wraz z pedagogiem i bibliotekarzem w działania charytatywne (np. odwiedziny w hospicjum, w Domu Pomocy Społecznej, organizacja „szlachetnej paczki”), aktywne włączenie się uczniów w promocję szkoły poprzez udział w prezentacjach szkół ponadgimnazjalnych zorganizowanych w Miejskim Centrum Kultury, uczestnictwo w organizacji dni otwartych, udzielanie wywiadów do lokalnej prasy i telewizji.

Powyższy przykład to rozbudowane dwa zdania, które składają się ze 131 wyrazów (46 ma pierwsze zdanie, 85 – drugie). W obu, a zwłaszcza w pierwszym pojawiają się człony nominalne. W zdaniu drugim na początku w wypowiedzeniach składowych występuje orzeczenie w formie osobowej, ale po 5 zdaniach składowych nadawca przechodzi do konstruowania wypowiedzeń z wykorzystaniem znominalizowanych czasowników, co czyni wypowiedź bezosobową, bardziej przedmiotową. Poza tym zagubiona zostaje struktura składniowa, brakuje konsekwencji w składniowym kształtowaniu zdania wielokrotnie złożonego. Całość staje się mało komunikatywna, czasami nie logiczna: czy *kłopoty z umiejętnym wykorzystywaniem map* mogą być przykładem wdrożonego wniosku z analiz, zwłaszcza w zestawieniu z *włączaniem się uczniów w promocję szkoły*?

Zupełnie niekomunikatywne staje się poniższe wypowiedzenie. Przyczyną jest długość zdania, chęć rozbudowania jego treści przez wyliczenie, a w nim obecność rzeczowników odczasownikowych i brak ich właściwej akomodacji.

Pedagodzy, w wywiadzie, zgodnie potwierdzili, że analiza jest prowadzona w celu poprawy jakości pracy szkoły, zorganizowaniu kształcenia ogólnego w taki sposób, aby uczniowie mogli rozwijać się sportowo i edukacyjnie:

- dostosowaniu zajęć edukacyjnych do terminarza treningów i udziału w zawodach,

- dostosowaniu czasu zajęć dodatkowych z uczniem do możliwości rozwoju sportowego – każdy nauczyciel prowadzi zajęcia dodatkowe,
- nauczyciele organizują zajęcia dodatkowe dla uczniów uczestniczących w zawodach i rozgrywkach sportowych, przebywających na dodatkowych treningach oraz dla uczniów posiadających trudności edukacyjne.

Twórca raportu to podmiot poznający świat i jak autor tekstu naukowego przedstawiający rezultaty swego poznania. Jaki kształt kompozycyjny i językowo-stylistyczny powinien przyjąć jego tekst, aby wynik działalności podmiotu poznającego był przede wszystkim zrozumiały, a może i ciekawy dla odbiorcy? To jedno z wielu pytań, które nasuwają się po przeczytaniu kilkudziesięciu raportów z ewaluacji zewnętrznej. Troska o ich jakość, także w aspekcie pragmatyki językowej, która była przedmiotem zainteresowania autorki artykułu, to trudne i odpowiedzialne zadanie nie tylko dla autorów raportów, ale i twórców całego systemu.

„Nawet najlepszy raport z ewaluacji nie zmieni sytuacji w szkole, jeżeli nie będzie czytany i analizowany. Jeżeli na podstawie tych analiz nie powstaną pomysły, a następnie plany wprowadzenia ich w życie, ewaluacja nie przyniesie żadnych efektów”²⁰.

Bibliografia

1. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009.
2. L. Ciolan, *W trosce o wysoką jakość raportu z ewaluacji – kilka uniwersalnych prawd* [w:] *Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Odpowiedzialność*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2010, s. 71-78.
3. S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003.
4. T. Kasprzak, *Ewaluacja dla rozwoju. Raport jako dialog* [w:] *Jak być jeszcze lepszym?, Ewaluacja w edukacji*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2012, s. 169-181.
5. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990.
6. E. Malinowska, *Język w urzędach* [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków 1999, s. 75-96.
7. G. Mazurkiewicz, *Jakość edukacji: społeczne oczekiwania, polityczne decyzje i praktyczne implementacje* [w:] *Jakość edukacji. Różnorodne perspektywy*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2012, s. 7-10.
8. G. Mazurkiewicz, *Wprowadzenie* [w:] *Jak być jeszcze lepszym? Ewaluacja w edukacji*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2012, s. 7-10.
9. J. Nocoń, *Dyskurs edukacyjny i jego społeczny zasięg* [w:] *Tekst edukacyjny*, pod red. J. Nocoń, A. Tabisz, „Język a edukacja”, t. 2, Opole 2013, s. 13-26.
10. M. Wojtak, *Styl urzędowy* [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 155-171.

²⁰ G. Mazurkiewicz, *Jakość edukacji: społeczne oczekiwania, polityczne decyzje i praktyczne implementacje* [w:] *Jakość edukacji. Różnorodne perspektywy*, pod red. G. Mazurkiewicza, Kraków 2012, s. 10.